

Protokół Nr 26/2017

Z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 22 listopada 2017r.

Obecni zgodnie z załączonymi listami obecności, które stanowią załącznik nr 1, nr 2 do protokołu.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Zatwierdzenie porządku dziennego.
3. Kary umowne – kontrola dot. kar umownych inwestycji: Przebudowa ul. Walczaka na odcinku od ul. Piłsudskiego wraz z rondem w ul. Jagiełły i włączeniem w ul. Warszawską oraz przebudowa ul. Kłosowej.
4. Propozycja protokołu końcowego kontroli dokumentów związanych z prowadzonym przez Prezydenta Miasta Gorzowa nadzorem nad INNEKO Sp. Z o. o.
5. Ustalenie trybu postępowania w sprawie wyjaśnienia czy doszło do naruszenia procedur w kwestii udzielania zamówień publicznych przez Prezydenta.
6. Sprawy różne.

Ad.1 Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum

Posiedzenie otworzył Pan Robert Jałowy Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad.2 Zatwierdzenie porządku dziennego.

Komisja Rewizyjna w głosowaniu jawnym 5 głosami za, przyjęła zaproponowany porządek dzienny obrad.

Ad.3 Kary umowne – kontrola dot. kar umownych inwestycji: Przebudowa ul. Walczaka na odcinku od ul. Piłsudskiego wraz z rondem w ul. Jagiełły i włączeniem w ul. Warszawską oraz przebudowa ul. Kłosowej.

Robert Jałowy- Sprawa przeszła by dalej, bo wiadomo, że było mało czasu, aby oni nam to dostarczyli, ale przed chwilą dostałem ten dokument- stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Jedne kary są procentowo określone, a inne kwotowo.

Jerzy Wierchowicz- A jak z egzekucją tych kar?

Robert Jałowy- Zasadniczo jak już jest wyliczone, to procedura idzie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Jest rzeczywiście duża różnica. Tutaj mamy 0,015%, a tu jest 10%.

Robert Jałowy- 10% faktycznie robi wrażenie, ale to jest za odstąpienie.

68
Marcin Kurczyna- Nie wiem, czy się zgodzicie, ale z kolei bez wartości zamówienia, to trochę ciężko jest się odnieść. Jeżeli mamy 1000 zł, to jaka była wartość zamówienia? Budowa Centrum Edukacji Artystycznej, to jest filharmonia, czyli mam rozumieć, że to jest stara umowa.

Robert Jałowy- To kara za opóźnienie w usunięciu usterek i też jest inna stawka.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Musielibyśmy brać pod uwagę tylko realizację robót bez odstąpienia od umowy, tylko same opóźnienia w realizacji robót, bo inaczej to są inne stawki i one mają być inne.

Robert Jałowy- Gdybyśmy mieli wartość umowy, to w tym momencie sami możemy procent obliczyć. Tak jak mamy pkt10 czy 11 jest 100, jest 500, to w odniesieniu do całości umowy możemy wtedy procent wyliczyć. Nam zależało na procentach.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Tak te % mamy podane.

Robert Jałowy- Nie wszędzie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Tak, bo w niektórych były podane kwotowo, taka „dniówka”.

Robert Jałowy- I teraz pytanie, bo dysonans w % powinien wzbudzić u nas zainteresowanie, prawda?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Tylko my wystąpiliśmy o inną tabelę, ponieważ była inna treść w tej tabeli. Wydział to, co mógł, to dał na cito. Trzeba by było wystąpić jeszcze o jedno. Żeby podali % w stosunku do wartości umownej brutto czy netto?

Robert Jałowy- Tak mieliśmy, tylko Wydział zrobił to po prostu szybko, żebyśmy mogli spisać.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Tutaj są inwestycje, a remonty? Może oni potraktowali to liberalnie, że coś się nazywa inwestycją, ale nie nazywa się remontem.

Marcin Kurczyna- Może tak być.

Robert Jałowy- Czyli musimy ująć również remonty.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Czyli w tej tabeli, aby dopisać też remonty, a tutaj jeszcze jedna pozycja wartość % w stosunku do wartości inwestycji brutto, bo to są te kwoty i tylko opóźnione. Uważacie, że jeszcze jakieś parametry nam brakują? Dostaniemy to % i będziemy mogli to porównać. Bez względu na to, czy to zostało naliczone czy nie, bo musielibyśmy przećwiczyć cały dziennik budowy, żeby zobaczyć czy to słusznie czy nie słusznie, więc to już chyba zostawimy. Chodzi tylko o wielkości.

Marcin Kurczyna- Trzeba po prostu dać im na to trochę więcej czasu.

Robert Jałowy- Oni już przez tydzień nad tym popracowali.

Marcin Kurczyna- Jak się okaże, że remontów nie wzięli pod uwagę.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- A remontów jest więcej.

Robert Jałowy- Po prostu będziemy czekać. Dadzą nam najszybciej jak mogą.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Jeszcze mam prośbę, żebyś ich poprosił o wersję elektroniczną, to wtedy Panie od razu wysyłają.

Robert Jałowy- Panie mogą nam zrobić w formacie pdf. Przyniosą też wersję papierową. Dobrze, to przygotujemy taką tabelę i skierujemy to do Wydziału.

Ad.4 Propozycja protokołu końcowego kontroli dokumentów związanych z prowadzonym przez Prezydenta Miasta Gorzowa nadzorem nad INNEKO Sp. Z o. o.

Robert Jałowy- Przy analizie przygotowania do protokołu końcowego doszedłem do wniosku, że podczas prac komisji nie wystąpiliśmy o żadne dokumenty, które by to potwierdzały i otrzymałem również maila od radnej Marty Bejnar-Bejnarowicz, że

powinniśmy wystąpić do Prezydenta o te dokumenty. Rzeczywiście zgadzam się. My opieraliśmy się w naszych pracach komisji na wypowiedziach stron, analizie, dopytywaniu itd. Natomiast w merytorycznym obszarze, który podlega naszej kontroli musimy się skoncentrować wyłącznie na kwestii nadzoru i kontroli Prezydenta nad funkcjonowaniem spółki, a do tego nam są potrzebne konkretne dokumenty pokazujące terminowość i czas reakcji Prezydenta na nieprawidłowości, które zaistniały w przestrzeni publicznej, które docierały do nas i do Prezydenta itd. W związku z tym niezwłocznie zostanie przygotowane pismo i wysłane do p. Prezydenta, żeby nam przedstawił odpowiednie dokumenty.

Jerzy Wierchowicz- A jak to sformułujesz?

Robert Jałowy- Już chciałem to napisać, ale p. Marta to bardzo rozsądnie napisała w mailu i to prześlemy.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Napisałam tak: „w nawiązaniu do sprawy dotyczącej nadzoru Prezydenta nad Spółką Inneko, proszę o wystąpienie do Prezydenta o przedłożenie kalendarium działań, jakie podejmował wobec Spółki od dnia 1 stycznia 2015 rok. Proszę, aby w zestawieniu znalazły się następujące informacje:

Data – działanie Prezydenta – osoba odpowiedzialna,

Data – reakcja Spółki na działanie Prezydenta – osoba odpowiedzialna z ramienia Spółki. Prośbę motywuje koniecznością zweryfikowania informacji, jakie zostały nam przedstawione przez różne strony sporu podczas posiedzeń komisji oraz informacje, które docierają drogą nieoficjalną od obecnych i byłych pracowników spółki”.

Robert Jałowy- Jeśli chodzi o informacje zwrotne i teraz pytanie.

Marcin Kurczyna- Dlaczego roku 2015?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Bo to już się zaczęło w tym roku.

Marcin Kurczyna- Ale cała awantura wynikła w roku 2016-2017.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ja nie pamiętałam, kiedy przyszedł p. Czyżewski, bo to jakby z jego przyjściem zaczęły się perturbacje. Wcześniej nic do mnie nie docierało.

Marcin Kurczyna- Właśnie dziwię się, bo takie informacje dopływały koło roku 2016. Pamiętam wszystkie kluby występowały z oświadczeniami, to był początek roku - styczeń?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ale w 2016 już zaczęli pisać, to może wpiszą od dnia objęcia stanowiska przez p. Czyżewskiego.

Jerzy Wierchowicz- Możemy tak to zapisać, że od chwili objęcia stanowiska przez p. Czyżewskiego.

Marcin Kurczyna- To ma być korespondencja między Prezydentem, a Spółką czy Wiceprezydentem?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Wiceprezydenci działają z ramienia Prezydenta. Dlatego jest to osoba odpowiedzialna.

Robert Jałowy- Pismo kierujemy do Prezydenta.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Wiceprezydenci są z upoważnienia Prezydenta.

Marcin Kurczyna- Jeśli korespondencja, to podejrzewam, że korespondencja mailowa? Żeby to było jasne.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Korespondencja to korespondencja. Napiżemy, że wszelką. Wszelką od dnia objęcia stanowiska p. Czyżewskiego.

Jerzy Wierchowicz- Całą korespondencje.

Robert Jałowy- Oficjalna korespondencja to są maile itd. Oni wiedzą, ale napisze wszelka korespondencja. Tylko teraz co z kwestiami zwrotnymi? Tak jak zostały ujęte, tak?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Tak, żebyśmy wiedzieli, czy była odpowiedź. Być może Prezydent coś robił, a Spółka nie odpowiadała albo odwrotnie, także może być, że Spółka zawiadamiała, a Prezydent nie reagował.

Robert Jałowy- A czy były jakieś spotkania?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Można poprosić też protokoły z ewentualnych spotkań, jeśli miały miejsce.

Robert Jałowy- To by było na tyle. Może wrócimy teraz do pkt. 3. Jest z naszej strony prośba o delikatną zmianę uzupełniającą tabelę, która jest.

Agnieszka Surmacz- Dyrektor Wydziału Inwestycji. Czego Państwu brakuje?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Chodzi nam o to, bo rozumiem, że klucz był taki, że tylko inwestycje bez remontów?

Agnieszka Surmacz- Niekoniecznie. Z remontami też.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- I to dotyczy tylko remontów budowlanych, czy projektów również?

Agnieszka Surmacz- Dokumentacji również.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Teraz tak, żeby to w jakiś sposób napisać, nie wiem, czy to są roboty, czy to są usługi, żebyśmy wiedzieli czego to dotyczy. Tu jest napisane tylko co się stało, ale my nie wiemy czego to dotyczy, bo w procentach się domyślamy, że to dotyczy różnych rzeczy. Czyli to by trzeba było uszczegółowić, czy to są roboty, czy usługi? A druga rzecz jest taka, że jeżeli my nie mamy wartości inwestycji, więc nie jesteśmy w stanie ocenić, czy 2000 to jest 1% czy 10%? Żeby porównać te wszystkie stawki % albo kwotowo. Najlepiej %. Moglibyśmy to policzyć, ale nie mamy wartości inwestycji. Nie jesteśmy w stanie ocenić, czy 2000 i 1% to jest tyle samo?

Agnieszka Surmacz- To może tak, bo to było robione w exelu.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Jakbyśmy dostali to w exelu, to moglibyśmy sami to policzyć, to byłoby fajnie.

Agnieszka Surmacz- Nie ma problemu, zrobimy może wartość umowy, a wtedy Państwo widząc jaka jest wartość umowy, to można zobaczyć, czy jest duża, czy mała. Do oszacowania jakby tego, czy jest adekwatne, czy nie adekwatne niekoniecznie musi być pokazany procent. Procenty są różne, tym bardziej, że im mniejsza wartość umowy, to większy procent staramy się dawać, bo w przeliczeniu od 15000, to trudno zastosować taki procent jak do 20 mln. Więc jeżeli uzupełnimy Państwu kolumnę wartość umowy, to jeżeli będzie umowa na 20 mln, to wiadomo, że kara jest taka czy inna. Jeżeli umowa na 800 tys., to też można to uznać. Myślę, że tu nie chodzi o procenty, bo są one różne. To są na pewno na dokumentację. na roboty budowlane 1% to jest zbyt wiele, żeby móc to traktować. Tak nikt by nie przystąpił do przetargu.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- No i odstąpienie rządzi się swoimi prawami.

Agnieszka Surmacz- Np. za sztukę niedopełnienia obowiązku zatwierdzenia podwykonawcy, to też nie jest procent, tylko za sztukę, za każdego podwykonawcę, za każdą nieterminową zapłatę, to jest 25 naruszeń i to jest wpisane liberalnie jako kwota za każdym razem ta sama. Nie ma problemu uzupełnimy wartość umowy i prześlemy w wersji elektronicznej.

Robert Jałowy- Czyli nie musimy dodatkowego pisma, ponieważ tutaj to ustaliliśmy.

Agnieszka Surmacz- Nie ma problemu.

Robert Jałowy- Na ostatnim spotkaniu ustaliliśmy, że nie będziemy analizować szczegółowo (...) Jesteśmy teraz w momencie kar umownych, bo Pani pyta się i nie ma powodu, żeby siedziała.

Agnieszka Surmacz- Mam 3 segregatory tych inwestycji.

Robert Jałowy- Nie będziemy w to wnikać, dopóki nie będziemy mieć odpowiednich wartości.

Agnieszka Surmacz- Ale to już jest.

Robert Jałowy- Teraz mam do Państwa pytanie, czy potrzebujemy dokumenty, które wpłynęły i jakie to są inwestycje?

Agnieszka Surmacz- Ul. Kłosowa, Borowskiego i Walczaka/Warszawska. - 202. 116

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Nie wiem, dlaczego te ulice zostały wybrane.

Robert Jałowy- Te ulice są wybrane, bo chodziło o czas. Kiedy dostaliśmy tę informację z listą inwestycji, które są po terminie bez naliczenia kar itd. Zobaczyłem, że są pewne inwestycje, które nie mają naliczonych kar umownych. Jest ich bardzo mało, więc z wyprzedzeniem poprosiłem o nie, bo wiem, że przygotowanie ich zajmie trochę czasu. Gdybyśmy chcieli od razu analizować te inwestycje, gdzie nie naliczono kar umownych, to mamy już gotowe inwestycje i możemy to zrobić. Ale kiedy się spotkaliśmy w zeszłym tygodniu ustaliliście Państwo, że nie robimy tego. Nie analizujemy, dopóki nie dostaniemy pełnej informacji.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Bo punkt, który został przekazany Komisji Rewizyjnej dotyczył generalnie kar umownych bez ograniczenia się do ulic tak?

Agnieszka Surmacz- Dużo wcześniej była sama tabelka.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ale sam temat, który mamy, nie było wskazanych inwestycji.

Robert Jałowy- Nie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Bo my mamy tak jak jest. Zostało to zawężone w trakcie.

Agnieszka Surmacz- To są te 3, które miały aneksy i przeszły na kolejny rok.

Robert Jałowy- Teraz mam pytanie, czy my będziemy wnikali w szczegóły tych inwestycji, czy oddajemy dokumenty do wydziału, czy zostawiamy te dokumenty?

Agnieszka Surmacz- Dopiero wczoraj je dostarczyliśmy.

Marcin Kurczyna- Ogólnie, to dlaczego nie naliczono tych kar? Jak będziemy mieli informację, to wtedy podejmiemy decyzję, czy dalej analizować ten temat, czy nie.

Robert Jałowy- Wydawało mi się, że to nas zainteresuje, ale nic na siłę, tak?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Może jakaś wolna wypowiedź na temat wysokości kar umownych? Są one różne. Nieraz bardzo wysokie, a nieraz bardzo niskie, żebyśmy też nabrali jakiegoś obrazu.

Agnieszka Surmacz- Wydaje mi się, że jeśli chodzi o taktykę, którą stosujemy w Wydziale Inwestycji, to bardzo niskie kary zdarzają się niewspółmiernie rzadko i są to przypadkowe inwestycje typu Warszawska, Walczaka dlatego, że nie ukrywamy, że jest to nie adekwatna kara do wysokości zamówienia. Wynikała z różnych przyczyn już o których nie będę teraz rozmawiać. Natomiast generalnie stosujemy przede wszystkim, patrząc na to, jaka jest wartość inwestycji i na to jakie będzie obciążenie na wykonawcę w skali, kiedy to przekroczenie będzie w granicach miesiąca. Tak naprawdę, jeśli wykonawca spóźni się 2-3 dni, to nie jest to dla zamawiającego jakieś dramatyczne obciążenie. Szkody, to jest inny aspekt. Szkoda jest to najczęściej utrata dofinansowania i dochodzi się do wysokości dofinansowania. Natomiast zrobienie kary np. na ul. Kostrzyńskiej na poziomie 50000 zł, to w przypadku, kiedy się np. opóźnią

tydzień, to są horrendalne kwoty, które w aspekcie jaki to ma wpływ w niektórych przypadkach, a kiedy nie ma jakiś obostrzeń typu dofinansowanie, jest to niezasadne. W mojej ocenie jest to dramatyczne dla wykonawcy i wtedy na placu budowy otwieramy inwestycje 3 prawników i 1 kierownik budowy. Tak mniej więcej te kary działają. Spotykamy się głównie z prawnikami później są roszczenia a tu korzeń, a tu coś innego. Więc staramy się robić takie kary, żeby one były bolesne w skali, kiedy to przekroczenie jest dla nas również uciążliwe, bo miesiąc czasu remont ulicy to już zaczyna być uciążliwe. 2 tygodnie jeszcze każdy jakoś przeżyje, ale przy miesiącu zaczynają się wszyscy denerwować więc proporcjonalnie do tego staramy się układać kary w taki sposób, żeby one stały się bolesne po miesiącu adekwatnie do inwestycji. Generalnie staramy się to robić na zasadzie 010001 przy dużych inwestycjach, procentowe staramy się stosować przy kontraktach ryczałtowych, dlatego, że nie zmienia się w przypadku wymiaru. W przypadku kontraktu wymiarowego ta wartość umowy zaczyna ulegać zmianie z różnych przyczyn i ta kara zaczyna np. rosnać do różnych wysokości, czy nawet jak się zwiększa umowę. Próbuje wstawiać to kwotami i np. na Borowskiego wprowadziliśmy procentowo. Wydawało nam się, że ta kara jest taka w miarę dobra. Przy tej inwestycji było dofinansowanie i konieczność zakończenia robót w roku bieżącym, a jak się okazało, że wartość kosztorysowa jest 9, a w przetargu mamy 4,5 to kara zmalała o połowę praktycznie w stosunku do naszych takich zamiarów, żeby ona była na tyle dotkliwa, żeby wykonawca miał świadomość tego, że niestety trzeba się trzymać tego terminu. Momentalnie nam to o połowę spadło. Mamy świadomość, że projektant trochę przesadza z tym kosztorysem jak wyszło 9 mln, skoro wykonawca dał 4,5mln. Natomiast my zyskaliśmy na tym, że zyskaliśmy 4,5mln dotacji z czego drugą połowę wykorzystaliśmy na ul. Walczaka i Warszawską, bo nie odebrali nam tych środków, pomimo, że wartość inwestycji spadła, tylko mogliśmy ul. Szarych Szeregów, Walczaka, Warszawską sfinansować z tych środków. Kara spadła o połowę przy procentowym zastosowaniu. Dlatego to jest dobre w ryczałtach. Jak mamy dokumentację ryczałt, to wahania na przetargach nie są duże. Przy Borowskiego nauczyliśmy się, że raczej staramy się kwoty wpisywać właśnie w zależności od tego jakie jest ryzyko. Jak nie ma dofinansowania, jest termin do czerwca, to też nie jest to taki problem. Gorzej, kiedy mamy termin do listopada, bo wtedy zaczynamy przechodzić na rok następny co jest problemem z budżetem, co jest problemem z zabezpieczaniem środków i problemem jest przede wszystkim z zimą. Generalnie one kształtują się na takich poziomach - wydawało nam się zawsze, że na rozsądnych pomijając tą jedną inwestycję, która jest rysą na naszej całej działalności związanej z karami i nie taki był zamiar.

Jerzy Wierchowicz- Tą rysą jest Warszawska i Walczaka?

Agnieszka Surmacz- Tak.

Jerzy Wierchowicz- A z czego to wynikało?

Agnieszka Surmacz- To są 2 tytuły inwestycyjne. Zanim to połączyliśmy robiliśmy 2 postępowania. W pewnym momencie doszliśmy do wniosku, że będziemy mieli potworny problem z organizacją ruchu na styku i organizacją ruchu w całym mieście, kiedy jeszcze doszła ul. Borowskiego. Nie chcieliśmy mieć sytuacji, że jeden będzie mówił, że ten drugi mu przeszkadza, bo nie może czegoś zrobić. Więc zrobiliśmy jeden projekt organizacji ruchu i doszliśmy do wniosku, że najkorzystniej jest zrobić jedną dużą inwestycję przez jednego wykonawcę, żebyśmy nie mieli problemów, że będą między sobą na siebie przenosić jakby odpowiedzialność za opóźnienia, bo np. ktoś

nie może dojechać, bo jeden zamknął ten odcinek i robi rondo, a drugi coś innego. Tworząc jedną specyfikację, gdzie Walczaka była w pierwotnym kształcie była oszacowana na niecałe 4 mln zł., a Warszawska była akurat na 10 mln. Scalając te umowy po prostu nastąpiło, że kary, które były ustalone dla inwestycji na Walczaka nie zostały w pewnym momencie wychwycone.

Jerzy Wierchowicz- Czyli jednym słowem nie zauważyliście, wasz błąd?

Agnieszka Surmacz- Tak, zdecydowanie, to nie ulega wątpliwości.

Jerzy Wierchowicz- A były różne pierwotnie kary dla Warszawskiej i Walczaka?

Agnieszka Surmacz- Tak.

Jerzy Wierchowicz- Jaka była różnica?

Agnieszka Surmacz- Walczaka ok. 4mln a Warszawska ok. 10mln jak się dodało jeszcze PWiK ze swoim wodociągiem, który jest też na poziomie 3,5 mln, to one jeszcze wzrosły.

Jerzy Wierchowicz- Przyjęliście tą najniższą, tak?

Agnieszka Surmacz- To jest kwestia tego, że przy tworzeniu jednej umowy z dwóch nastąpiło, że pracowaliśmy na umowie akurat dla Walczaka i to gdzieś w ferworze walki(...) podpisywałam się pod specyfikacją i taka została opublikowana.

Robert Jałowy- Dziękuję. Jak rozumiem dokumenty można zwrócić do wydziału, tak?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Jeśli mogę poprosić, a to są kopie?

Agnieszka Surmacz- Tak, oczywiście.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Mogą poleżeć tu przez tydzień i w wolnej chwili podejść i spojrzeć na nie okiem, bo dzisiaj już nie zdążę tego zrobić, a bym chętnie bym je przejrzała.

Agnieszka Surmacz- One nie muszą wracać do wydziału.

Robert Jałowy- Wszyscy są za? Dobrze.

Ad.5 Ustalenie trybu postępowania w sprawie wyjaśnienia czy doszło do naruszenia procedur w kwestii udzielania zamówień publicznych przez Prezydenta.

Robert Jałowy- Wygląda na to, że było trochę mało czasu. Miałem informację od jednego członka komisji z prośbą, żeby dać mu jeszcze trochę czasu na przemyślenie, analizowanie.

Marcin Kurczyna- A Wpłynęło coś jeszcze, poza tym, co p.Marta zgłosiła?

Robert Jałowy- Nie dostałem informacji, że cokolwiek wpłynęło. Jak Państwo w tej kwestii podchodzicie do tego tematu?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ja nie uzupełniam.

Marcin Kurczyna- To może do następnej komisji?

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Dobrze by było żebyśmy wystąpili o to w formie elektronicznej, bo nie ma sensu tego drukować, a jeśli drukować, żeby oni po prostu dali informację, kiedy to wpłynie do biura i podejść, bo ja nie jestem w stanie na jednej komisji tego przejrzeć i wychwycić to, co chcę, a szukam po prostu i chce analizować kilka rzeczy. Dobrze by było, że gdy to wpłynie, to żeby Panie dały znać, że to już jest.

Robert Jałowy- Na komisji powiedzmy, że za 2 tygodnie ustalilibyśmy wybór dokumentów, które przesuwamy na zapotrzebowanie. To ustalimy wspólnie, kolegiально.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Może wystąpmy o to, co ja zgłosiłam, bo Wydział też musi mieć czas na przygotowanie materiałów. Przecież my nie mamy ograniczeń występowania o kolejne rzeczy.

Robert Jałowy- Wiem, jak uważacie?

Marcin Kurczyna- Trzeba przemyśleć, czy czekamy na wszystkie propozycje i występujemy o jedno i nad tym pracujemy, czy robimy jakąś selekcję i występujemy o część?

Robert Jałowy- Ja mam takie pytanie. W przyszłym tygodniu w środę jest możliwość?

Marcin Kurczyna- Czyli do 6 grudnia wszystkie wnioski muszą wpłynąć.

Robert Jałowy- I 6 grudnia podczas komisji ustalamy wszystko to, co pójdzie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Czyli tego nie wyślesz wcześniej? Później się zaczną sprawy z budżetem. W grudniu będzie sesja budżetowa. Wtedy będziemy mieli inne zajęcia.

Robert Jałowy- Musimy pokończyć parę rzeczy.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Kto chciał czas, żeby to złożyć? P.Pieńkowski?

Robert Jałowy- Nie, nie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Chodzi mi o inwestycje. Im więcej jest czasu na analizę tym lepiej. Nie chcę brać na święta analizę inwestycji.

Robert Jałowy- Na pewno dostaniemy szybko, , bo co my z nimi będziemy robili, kiedy będziemy mieli posiedzenie komisji, to inna sprawa.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Tylko nie ma sensu, żeby czekać 2 tygodnie, żeby do Wydziału o nie wystąpić. Chciałabym od razu. Można uzupełniać to w dowolnym terminie.

Robert Jałowy- Dobrze, to może zrobimy wcześniej to posiedzenie.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Ale po co? Tylko po to, żeby ustalić, że mamy to wysłać?

Robert Jałowy- Nie, zebrać po prostu globalnie wszystkie dokumenty.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- To nie musimy spotkania robić. Możemy wymienić się mailami.

Robert Jałowy- Nie o to mi chodzi. Chodzi mi o to, że musimy je zebrać i później na posiedzeniu tak jak to zazwyczaj robimy, ustalić co my z tego potrzebujemy i co my z tego wysyłamy.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Dobrze, to ja tydzień temu zgłosiłam zapotrzebowanie. Był czas do kolejnej komisji na to, żeby to zapotrzebowanie zgłosić, a jak ktoś nie zgłosił, dzisiaj jest posiedzenie to idziemy z tematem dalej. Nie będziemy czekać tygodniami aż ktoś, coś wymyśli.

Marcin Kurczyna- Formalnie komisji ostatnio nie było.

Robert Jałowy- A P.Przemek coś mówił?

Marcin Kurczyna- Nie miałem z nim kontaktu.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Kto jest jeszcze w tej komisji?

Robert Jałowy- P.Przemek, P.Paweł, P.Artur.

Robert Jałowy- Dobrze może się przygotujemy na to szybsze spotkanie w przyszłym tygodniu, pomimo sesji? My jesteśmy z uprawnieniami wtedy mocno, kiedy działamy wspólnie.

Ad.6 Sprawy różne.

Robert Jałowy- Czy ta sesja, która będzie, czy ona planowana jest czasowo długo? To może taka komisja po sesji? Dobrze, wstępnie 6 grudnia jesteśmy umówieni na domknięcie tego tematu.

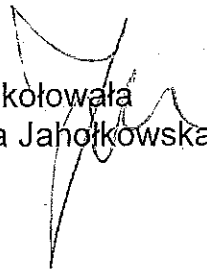
Marta Bejnar-Bejnarowicz- Dobrze umówmy się, że do sesji jest termin zapotrzebowania na tą dokumentację. Jeżeli będzie komplet dokumentacji, a my na sesji na pewno wszyscy będziemy, to po prostu zatwierdzimy. Na kilka minut zwołamy komisję.

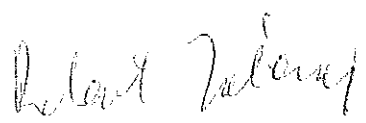
Robert Jałowy- Dobrze, jeśli wszyscy członkowie komisji będą chcieli się spotkać jako komisja, to nie widzę przeciwwskazań.

Marta Bejnar-Bejnarowicz- Chodzi tylko o to, żebyśmy zatwierdzili te wnioski, które będziemy składać do Wydziału Inwestycji

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Przewodniczący podziękował zebranych za czynny udział, zamykając posiedzenie komisji.

Protokołowała
Aneta Jałowska




Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Robert Jałowy